

Sygn. akt VI Pa 74/17

Sygn. akt VI Pz 38/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2017r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszcy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Krakowska - Krawczak

Sędziowie: SSO Karolina Chudzinska – Koczorowicz

SSO Hanna Kozłińska

Protokolant – sekretarka Katarzyna Słaba

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017r. w Bydgoszcy

na rozprawie

sprawy z powództwa: P. M.

przeciwko: (...) U. W.w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i zażalenia pozwanego z dnia 28 czerwca 2017r.

od wyroku Sądu Rejonowego VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszcy

z dnia 30 maja 2017r.

sygn. akt VII P 5/17

- 1) oddala apelację,
- 2) zmienia pkt 2 zaskarżonego wyroku i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 930 (dziewięćset trzydzieści) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

**Sygn. akt VI Pa 74/17**

**Sygn. akt VI Pz 38/17**

## UZASADNIENIE

Powód P. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) U. W.w B. kwotę 10011,25 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że był zatrudniony u pozwanego od 1983 roku do 16 maja 2016 r. W okresie od 2008 roku do 16 maja 2016r. powód pozostawał w zatrudnieniu na stanowisku pełniącego obowiązki kierownika oddziału Wydziału (...) Funduszy (...) U. W.w B.. Na skutek nowego zakresu czynności i uprawnień i odpowiedzialności powód został zdegradowany ze stanowiska ww. na stanowisko specjalisty Wydziału Infrastruktury i (...) Oddziału(...). Sytuacja zmiany stanowiska pracy jakkolwiek by nie była usprawiedliwiona obiektywnymi okolicznościami pracodawcy jest w niniejszym przypadku bezprawnym działaniem pracodawcy. Nie jest bowiem do zaakceptowania sytuacja, iż w trybie prawdopodobnie przepisu art. 62 ustawy o służbie cywilnej zmienia się zakres obowiązków powodowi powodując ostatecznie ustalenie, że pracownikowi zmienia się stanowisko pracy, a w rezultacie następuje zmiana warunków płacy i pracy. Takie działanie jest wadą wynikającą z naruszenia wskazanego przepisu, a także przez art. 9 ust. 1 ustawy

o służbie cywilnej w powiązaniu z treścią przepisu art. 42 k.p. jest niedopuszczalnym działaniem pozwanego. Zdaniem powoda wobec niedokonania wypowiedzenia zmieniającego powodowi należy się stosowne wyrównanie wynagrodzenia ze stanowiska p.o. kierownika na stanowisko specjalisty tytułem odszkodowania za okres od 1 stycznia 2016 r. do dnia przejścia na emeryturę, tj. dnia 16 maja 2016 r. Jako podstawę prawną żądania powód powołał art. 300 k.p. w zw. z art. 415 k.c. i 471 k.c. Pozwany doprowadził do powstania szkody. Bezprawność pozwanego polegała na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów utartej praktyki i zasad współżycia społecznego. Pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy. Powód zarzucił, że został pozbawiony możliwości wpływu na swoje wynagrodzenie i jego kształtowanie, chociażby wypowiedzeniem zmieniającym. Powód wyjaśnił, że pozwem domaga się zapłaty tytułem szkody - wyrównania kwoty 4317,20 zł na którą składa się: 4092,52 zł kwota brutto z wyrównania wysokości wynagrodzenia brutto za okres od

1 stycznia 2016 r. do 16 maja 2016 r. oraz 224,68 zł kwota skapitalizowanych odsetek liczonych od dnia wymagalności do dnia wniesienia pozwu. Dodatkowo na skutek niezgodnego z prawem zaniżenia przez pozwanego wysokości wynagrodzenia za okres zatrudnienia w 2016 roku powód poniósł dalszą szkodę. Zgodnie z art. 94 ust. 1 ustawy

o służbie cywilnej członkowi korpusu służby cywilnej którego stosunek pracy ustał

w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy lub emeryturę przysługuje jednorazowa odprawa w wysokości 3 miesięcznego wynagrodzenia, a jeżeli członek korpusu służby cywilnej przepracował co najmniej 20 lat w służbie cywilnej jednorazowa odprawa przysługuje w wysokości 6 miesięcznego wynagrodzenia. Powód podał, że jak wynika

z pisma z dnia 22 kwietnia 2016r. powodowi wypłacono odprawę w wysokości zaniżonego wynagrodzenia. Powód domaga się zapłaty tytułem szkody- wyrównania kwoty 5694,25 zł na która składa się: 5456,70 zł kwota brutto z wyrównania wysokości odprawy z chwili przejścia na emeryturę dnia 17 maja 2016r., 237,55 zł kwota skapitalizowanych odsetek licznych od dnia wymagalności do dnia wniesienia pozwu. W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pozwany powołał się na porozumienie zezwalające na obniżenie wynagrodzenia. Powód podniósł, iż nie podpisał porozumienia, a nawet gdyby zostało takie porozumienie zawarte to byłoby ono bezprawne, albowiem kształtowałyby sytuację prawną powoda w sposób sprzeczny z przepisami prawa pracy tj. wymuszałyby na pracowniku zgodę na obniżenie wysokości wynagrodzenia w sposób bezprawny, gdyż nie w wyniku wypowiedzenia zmieniającego.

Pozwany (...) U. W.w B. złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. Pozwany podał, że w dniu 21 marca 2008 r. powodowi zatrudnionemu na stanowisku starszego inspektora w (...) (...) U. W.w B. powierzono pełnienie obowiązków kierownika Oddziału (...) w ww. wydziale. Powód nie mógł zostać kierownikiem, ponieważ nie posiadał wymaganych na tym stanowisku kwalifikacji. W dniu 8 stycznia 2009 r. w związku

z reorganizacją pozwanego zakładu pracy wprowadzoną zarządzeniem Wojewody (...) (...) z dnia 1 grudnia 2008 r. powodowi powierzono stanowisko specjalisty w Wydziale Funduszy (...) U. W.w B. za wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 3306,78 zł miesięcznie powiększonym o dodatek za wysługę lat. W tym samym dniu pismem z dnia 8 stycznia 2009 r. powodowi jako specjalście powierzono również pełnienie obowiązków kierownika Oddziału (...) w ww. wydziale. Pozwany podkreślił, że powód pomimo powierzenia mu obowiązków kierownika Oddziału (...)

(...)przez cały czas od stycznia 2009 roku pozostawał zatrudniony na stanowisku specjalisty, albowiem jako pracownik korpusu służby cywilnej mógł zajmować wyłącznie jedno ze stanowisk wymienionych w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 2007 r. w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych

kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej. Zwiększenie zakresu zadań powoda jako specjalisty o zadania o charakterze koordynacyjno- nadzorczym spowodowało przyznanie powodowi za okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009r. dodatku zadaniowego w wysokości 1200 zł miesięcznie. Z uwagi na otrzymane przez pozwanego na rok 2009 dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników pozwanego zajmujących się realizacją zadań w ramach Instytucji Pośredniczącej w Certyfikacji strony w dniu 21 stycznia 2009 roku zawarły porozumienie podwyższające na czas oznaczony do 31 grudnia 2009 r. wynagrodzenie powoda z kwoty 3968,14 zł (3306,78 zł wynagrodzenia zasadniczego, 661,36 zł dodatku za wysługę lat) do kwoty 4629,49 zł (3857,91 zł wynagrodzenia zasadniczego oraz 771,58 zł dodatku za wysługę lat). Powód zgodził się na czasową podwyżkę, o czym świadczy złożenie przez niego podpisu pod oświadczeniem: „Oświadczam, iż zapoznałem się z propozycją zwiększenia wynagrodzenia od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. na czas realizacji zadań w ramach Instytucji Pośredniczącej w Certyfikacji oraz wyrażam zgodę na obniżenie mojego wynagrodzenia od dnia 1 stycznia 2010 r. do wysokości ustalonej z dniem 8 stycznia 2009 r. lub wcześniej- bezpośrednio po zakończeniu realizacji zadań w ramach (...)”. Powód podobnie jak wszyscy pracownicy Wydziału Funduszy (...) zdawał sobie sprawę z czasowego charakteru otrzymanej podwyżki oraz tego, iż jest ona skutkiem dofinansowania wynagrodzeń środkami pochodzącymi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa. W dniu 11 stycznia 2009 r. za zgodą powoda ustalono jego wynagrodzenie zasadnicze na kwotę 3372,91 zł. Wprawdzie powód nie złożył podpisu na dokumencie o podwyższeniu mu wynagrodzenia jednakże należy przyjąć, że w sposób dorozumiany zaaprobował korzystną dla siebie zmianę. W latach 2010-2015 pozwany corocznie otrzymywał z budżetu państwa dodatkowe środki na wynagrodzenia dla pracowników realizujących zadania w ramach Instytucji Pośredniczącej w Certyfikacji skutkiem czego było zawieranie kolejno po sobie następujących porozumień czasowo zwiększających wysokość wynagrodzenia powoda. Niezależnie od powyższego powód z racji dodatkowego pełnienia obowiązków kierownika oddziału otrzymywał dodatek zadaniowy przyznawany na okres roku. Z dniem 31 grudnia 2015 r. ustało obowiązywanie ostatniego zawartego przez strony porozumienia zmieniającego z dnia 16 lutego 2015r. zgodnie z którym w okresie od dnia 1 stycznia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. powód z racji realizacji zadań w ramach (...)otrzymywać miał wynagrodzenie zasadnicze według mnożnika 2,2, tj. 4122,45 zł brutto miesięcznie oraz dodatek za wysługę lat w wysokości 824,49 zł brutto miesięcznie oraz w myśl którego z dniem 1 stycznia 2016r. wysokość wynagrodzenia powoda miała zostać za jego zgodą obniżona do poziomu ustalonego w dniu 11 lutego 2009r., tj. kwoty 4047,49 zł. Pozwany wskazał, że upływ okresu obowiązywania porozumienia z dnia 16 lutego 2015 r. skutkowało powrotem powoda do sytuacji płacowej ustalonej w dniu 11 lutego 2009 r. Wypłata powodowi wynagrodzenia w tej wysokości nie wymagała wypowiedzenia zmieniającego, gdyż na mocy zgodnych oświadczeń woli obu stron wynagrodzenie w wysokości 4946,94 zł powód miał otrzymywać do 31 grudnia 2015 r. Zdaniem pozwanego powyższe rozwiązanie jest dopuszczalne, albowiem zgodne z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w związku z art. 300 k.p. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W dniu 19 stycznia 2016 r. na mocy zarządzenia Wojewody (...)/(...) w sprawie zmiany Regulaminu (...) U. W. w B. zmianie uległa struktura Wydziału (...) (...), w którym zlikwidowano Oddział (...)oraz Oddział (...), w miejsce którego powstał Oddział(...). Zlikwidowanie w dniu 19 stycznia 2016 r. Oddziału Kontroli(...) skutkowało zaprzestaniem pełnienia przez powoda obowiązków kierownika ww. Oddziału. Z tej przyczyny pozwany nie przyznał powodowi dodatku zadaniowego. Nadto pozwany zauważył, że powód został zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę, a zatem art. 62 ww. ustawy nie miał do niego zastosowania. Pozwany wskazał, że w treści porozumienia z dnia 16 lutego 2015r. wyraźnie zapisano: „Jednocześnie informuję, że powyższe wynagrodzenie od dnia 1 stycznia 2016r. zostanie obniżone do wysokości ustalonej z dniem 11 lutego 2009r. lub wcześniej- bezpośrednio po zakończeniu realizacji zadań w ramach (...)”. Porozumienie nie obligowało pozwanego do wypłaty powodowi wynagrodzenia od 1 stycznia 2016r. zwiększonego o 899,45 zł. Nie ma także podstaw do wypłaty powodowi odszkodowania za rzekome obniżenie odprawy emerytalnej. Odprawę oblicza się jako sześciokrotność wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu ustania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę. W dniu 16 maja 2016 r.

przysługiwało powodowi wynagrodzenie w wysokości 4047,49 zł, a zatem przyznano mu odprawę w wysokości 24284,94 zł. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wysokość roszczeń zgłoszonych przez powoda.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1. oddalił powództwo, w punkcie 2. odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu i w punkcie 3. kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa. Rozstrzygnięcie zapadło na gruncie poniższych ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

Powód P. M. został zatrudniony w pozwanym (...) U. W.w B. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. W dniu 21 marca 2008 r. powodowi zatrudnionemu na stanowisku starszego inspektora w Wydziale (...) (...) U. W.w B. powierzono pełnienie obowiązków kierownika Oddziału (...) w ww. Wydziale. Powód nie mógł zostać kierownikiem, ponieważ nie posiadał wymaganych na tym stanowisku kwalifikacji. W dniu 8 stycznia 2009 r. w związku z reorganizacją pozwanego wprowadzoną zarządzeniem Wojewody (...) / (...) z dnia 1 grudnia 2008 r. powodowi powierzono stanowisko specjalisty w Wydziale Funduszy (...) U. W. w B. za wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 3306,78 zł miesięcznie powiększonym o dodatek za wysługę lat. W tym samym dniu pismem z dnia 8 stycznia 2009 r. powodowi jako specjalście powierzono również pełnienie obowiązków kierownika Oddziału (...) w ww. wydziale. Przez cały czas od stycznia 2009 roku powód pozostawał nadal zatrudniony na stanowisku specjalisty. Zwiększenie zakresu zadań powoda jako specjalisty o zadania o charakterze koordynacyjno- nadzorczym spowodowało przyznanie powodowi za okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. dodatku zadaniowego w wysokości 1200 zł miesięcznie. Z uwagi na otrzymane przez pozwanego na rok 2009 dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników pozwanego zajmujących się realizacją zadań w ramach (...) strony w dniu 21 stycznia 2009 roku zawarły porozumienie podwyższające na czas oznaczony do 31 grudnia 2009 r. wynagrodzenie powoda z kwoty 3968,14 zł (3306,78 zł wynagrodzenia zasadniczego, 661,36 zł dodatku za wysługę lat) do kwoty 4629,49 zł (3857,91 zł wynagrodzenia zasadniczego oraz 771,58 zł dodatku za wysługę lat). Powód zgodził się na czasową podwyżkę, o czym świadczy złożenie przez niego podpisu pod oświadczeniem: „Oświadczam, iż zapoznałem się z propozycją zwiększenia wynagrodzenia od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. na czas realizacji zadań w ramach (...) oraz wyrażam zgodę na obniżenie mojego wynagrodzenia od dnia 1 stycznia 2010 r. do wysokości ustalonej z dniem 8 stycznia 2009 r. lub wcześniej - bezpośrednio po zakończeniu realizacji zadań w ramach (...)”. Wszyscy pracownicy Wydziału Funduszy (...), w tym także powód, zdawali sobie sprawę z czasowego charakteru otrzymanej podwyżki oraz tego, iż jest ona skutkiem dofinansowania wynagrodzeń środkami pochodzącymi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa. W dniu 11 lutego 2009 r. za zgodą powoda ustalono jego wynagrodzenie zasadnicze na kwotę 3372,91 zł (wg mnożnika 1,80). Powód nie złożył podpisu na dokumencie o podwyższeniu mu wynagrodzenia, jednakże zaaprobował korzystną dla siebie zmianę nie zgłaszając do tego żadnych uwag.

W latach 2010-2015 pozwany corocznie otrzymywał z budżetu państwa dodatkowe środki na wynagrodzenia dla pracowników realizujących zadania w ramach (...) skutkiem czego było zawieranie kolejno po sobie następujących porozumień czasowo zwiększających wysokość wynagrodzenia powoda.

W treści porozumienia z dnia 16 lutego 2015 r. wyraźnie zapisano: „Informuję, że od dnia 1 stycznia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015 r. tj. na czas realizacji przez Pana zadań w ramach (...)... ustalę mnożnik kwoty bazowej służący do ustalenia Pana wynagrodzenia zasadniczego do wysokości 2,20” oraz „Jednocześnie informuję, że powyższe wynagrodzenie od dnia 1 stycznia 2016r. zostanie obniżone do wysokości ustalonej z dniem 11 lutego 2009 r. lub wcześniej- bezpośrednio po zakończeniu realizacji zadań w ramach (...)”, a nadto powód podpisał oświadczenie o treści: „Oświadczam, iż zapoznałem się z propozycją zwiększenia wynagrodzenia od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. na czas realizacji zadań w ramach Instytucji Pośredniczącej w Certyfikacji oraz wyrażam zgodę na obniżenie mojego wynagrodzenia od dnia 1 stycznia 2016r. do wysokości ustalonej z dniem 11 lutego 2009 r. lub wcześniej - bezpośrednio po zakończeniu realizacji zadań w ramach (...)”.

Powód nigdy nie uchylił się od skutków powyższego oświadczenia woli. Niezależnie od powyższego powód z racji dodatkowego pełnienia obowiązków kierownika oddziału otrzymywał dodatek zadaniowy przyznawany na rok.

Z dniem 31 grudnia 2015 r. ustало obowiązywanie ostatniego zawartego przez strony porozumienia zmieniającego z dnia 16 lutego 2015 r. zgodnie z którym w okresie od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. powód z racji realizacji zadań w ramach (...)otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze według mnożnika 2,2, tj. 4122,45 zł brutto miesięcznie oraz dodatek za wysługę lat w wysokości 824,49 zł brutto miesięcznie oraz w myśl którego z dniem 1 stycznia 2016 r. wysokość wynagrodzenia powoda miała zostać za jego zgodą obniżona do poziomu ustalonego w dniu 11 lutego 2009 r., tj. kwoty 4047,49 zł. Od 1 stycznia 2016 r. powód powrócił do sytuacji płacowej ustalonej w dniu 11 lutego 2009 r.

W dniu 19 stycznia 2016 r. na mocy zarządzenia Wojewody (...) / (...) w sprawie zmiany Regulaminu (...) U. W.w B. zmianie uległa struktura Wydziału (...) (...), w którym zlikwidowano Oddział Systemu, Oddział (...) oraz Oddział (...), w miejsce którego powstał Oddział (...). Zlikwidowanie w dniu 19 stycznia 2016 r. Oddziału (...) skutkowało zaprzestaniem pełnienia przez powoda obowiązków kierownika ww. Oddziału. Z tej przyczyny pozwany nie przyznał powodowi dodatku zadaniowego. Powód nie kwestionuje powyższej okoliczności.

W 2016 roku powód wykonywał jeszcze czynności w ramach (...). Brał udział w kontroli w Instytucji (...) (...) na lata 2007-2013 w okresie od 9 marca 2016 r. do 31 marca 2016 r. Protokół pokontrolny został zatwierdzony 16 maja 2016 r.

Z uwagi na kończenie projektu przewidzianego na lata 2007- 2013, w 2016 roku zadań było zdecydowanie mniej niż w poprzednich latach. Dlatego też większość pracowników zajmujących się dotychczas tym projektem została przeniesiona do innych zadań. Pozostał powód i dwóch pracowników. Żaden z nich nie otrzymał w 2016 roku podwyższonego wynagrodzenia. Za wyjątkiem powoda wszystkim innym pracownikom zajmującym się (...) we wrześniu 2015 roku pozwany złożył wypowiedzenie zmieniające warunki płacy i obniżył wynagrodzenie do stawek niższych niż przysługiwały im w 2009 roku (z mnożnika 1,8 do 1,3). Wobec powoda pozwany nie dokonał powyższej czynności, ponieważ powód pozostawał w okresie ochronnym.

Z dniem 16 maja 2016 r. powód przeszedł na emeryturę. Z tego tytułu przysługiwało mu prawo do odprawy. U pozwanego odprawę oblicza się jako sześciokrotność wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu ustania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę. W dniu 16 maja 2016 r. przysługiwało powodowi wynagrodzenie w wysokości 404749 zł, a zatem przyznano mu i wypłacono odprawę w wysokości 24284,94 zł.

Przedstawiony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, których autentyczności strony nie kwestionowały oraz w oparciu o zeznania świadka R. L. i przesłuchanie stron. Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadka, ponieważ są jasne, spójne i znajdują potwierdzenie w dokumentach. Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne przesłuchanie powoda w zakresie zbieżnym z ustalonym stanem faktycznym. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary powodowi, iż nie wiedział, że od 1 stycznia 2016 r. jego wynagrodzenie powróci do wysokości z 2009 roku, ponieważ jest to sprzeczne z dokumentami, w szczególności pismem z dnia 16.02.2015 r. oraz zeznaniami świadka R. L.. Sąd pierwszej instancji dał wiarę przesłuchaniu pozwanego, ponieważ jest konkretne i spójne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym.

Sąd pierwszej instancji zważył, iż przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy wzajemne relacje, w szczególności oświadczenia stron, upoważniały do twierdzenia, że od 1 stycznia 2016 r. powód świadczył pracę na warunkach płacowych ustalonych pismem z dnia 11 lutego 2009 r. W latach 2009 do 2015 wynagrodzenie powoda kształtowane było pismami ustalającymi jego wysokość i zasady naliczania na każdy kolejny rok kalendarzowy. Ostatni dokument datowany na 16 lutego 2015r. określał, iż od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. tj. na czas realizacji przez powoda zadań

w ramach Instytucji (...)... pozwany ustalił mnożnik kwoty bazowej służący do ustalenia wynagrodzenia zasadniczego powoda do wysokości 2,20" oraz jednocześnie zawierał informację, że „powyższe wynagrodzenie od dnia 1 stycznia 2016 r. zostanie obniżone do wysokości ustalonej z dniem 11 lutego 2009 r. lub wcześniej- bezpośrednio po zakończeniu realizacji zadań w ramach (...)", a nadto powód podpisał oświadczenie o treści: „Oświadczam, iż zapoznałem się z propozycją zwiększenia wynagrodzenia od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. na czas realizacji zadań w ramach Instytucji (...) oraz wyrażam zgodę na obniżenie mojego wynagrodzenia od dnia 1 stycznia 2016r. do wysokości ustalonej z dniem 11 lutego 2009 r. lub wcześniej- bezpośrednio po zakończeniu realizacji zadań w ramach (...)". W świetle treści powyższego dokumentu Sąd pierwszej instancji uznał, iż strony złożyły jednoznaczne i zgodne oświadczenia woli, na podstawie których podwyższone wynagrodzenie będzie obowiązywało najdalej do 31 grudnia 2015r., a od 1 stycznia 2016 r. wynagrodzenie powoda powróci do wysokości z 2009 roku. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie zasługuje na uznanie twierdzenie powoda podnoszone w toku procesu, iż z powyższych oświadczeń wynika, że podwyższone wynagrodzenie będzie powód otrzymywał do chwili zakończenia prac w ramach (...) bez określenia daty końcowej, a skoro w 2016 roku powód wykonywał jeszcze powyższe zadania to powinien otrzymywać wynagrodzenie w wyższej kwocie. Treść dokumentu z 2015 roku, a także wszystkich wcześniejszych poczynając od 2009 roku (dokumenty te miały identyczne sformułowania) wskazuje, że pozwany przyznawał powodowi kwotę podwyższonego wynagrodzenia na okres roku lub na okres krótszy- do zakończenia zadań- gdyby zadania z (...) zakończyły się przed upływem roku. Dokumenty, które powód otrzymał i podpisał, zawierają ściśle określone ramy czasowe przyznanego wynagrodzenia, co zostało nawet wyróżnione pogrubioną czcionką, a zapis „tj. na czas realizacji zadań" należy interpretować jako doprecyzowanie, iż w sytuacji gdyby zadania zakończyły się przed wskazanym terminem końcowym to wynagrodzenie powraca do wysokości z 2009 roku. Okoliczność ta znajduje uzasadnienie w niespornym fakcie przyznawania dodatkowych funduszy na podniesienie wynagrodzeń dla pracowników zajmujących się projektem właśnie na czas realizacji tego projektu. Gdyby zadania zakończyły się przed okresem wskazanym w dokumentach ustalałaby podstawa do wypłacania pracownikom podwyższonego wynagrodzenia, stąd klauzula odwołująca się do zakończenia realizacji zadań. Nie oznacza to jednak automatycznego przyznania wynagrodzenia na cały czas realizacji zadań, a jedynie na okres oznaczony w piśmie (pełen rok kalendarzowy). Gdy przyjąć, iż intencją pozwanego było przyznawanie podwyższonego wynagrodzenia na cały czas wykonywania zadań (...) to zbędne byłyby ramy czasowe wskazywane w dokumentach (od 1 stycznia danego roku do 31 grudnia tego roku), a nadto wystarczyłby jeden dokument w 2009 roku. Strony tymczasem podpisywały podobne porozumienia co roku. Jeżeli powód twierdzi, że zostało mu przyznane wynagrodzenie w podwyższonej wysokości na okres do zakończenia projektu (bezterminowo), to nielogiczne jest, iż co roku podpisywał porozumienie. W tej sytuacji bowiem powinien poprzestać na podpisaniu dokumentu z 2009 roku. Skoro tego nie uczynił to znaczy, iż miał świadomość, że dokumenty te są konieczne do uzyskania podwyżki na kolejny rok.

Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 2014-12-18, III PK 46/14 (Legalis), iż zawarcie porozumienia zmieniającego warunki pracy i płacy nie narusza zasady równego traktowania, jeżeli pracownik nie uchylił się od skutków oświadczenia woli o wyrażeniu zgody na obniżkę wynagrodzenia i nie wykazał, że wskutek zawarcia porozumienia był dyskryminowany lub nierówno traktowany. W przedmiotowej sprawie powód nie podnosił, że oświadczenie z 16 lutego 2015 r., a także wcześniejsze porozumienia dotknięte były wadą oświadczenia woli. Bezsporne było, iż powód nie był dyskryminowany lub nierówno traktowany. Na powyższe wskazuje fakt, iż za wyjątkiem powoda pozostałym pracownikom zajmującym się (...) od 1 stycznia 2016 r. pozwany obniżył wynagrodzenia do stawek niższych niż w 2009 roku. Powód jako jedyny zachował wysokość wynagrodzenia z 2009 roku. W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji wskazał, że w ramach autonomii woli, która pozwala podmiotom kształtować stosunki cywilnoprawne mocą własnych decyzji, fundamentalne znaczenie dla stosunków cywilnoprawnych ma swoboda umów. Mianem tym określa się kompetencję podmiotów prawa cywilnego do kształtowania swoich stosunków prawnych za pomocą umów. Jej zakres najszerszy jest dla umów obligacyjnych i określa go zasada swobody umów, przyznając podmiotom ogólną kompetencję do swobodnego kształtowania umów obligacyjnych w zakresie ich zawarcia, treści i celu umów, czasu trwania, doboru kontrahenta itp. Zasady te znajdują zastosowanie także do stosunków pracy. Na zasadzie odesłania z art. 300 k.p.c. wskazać trzeba, że art. 353<sup>1</sup> k.c. określa podstawowy element, jaki dla swobody umów obligacyjnych ma kompetencja stron w zakresie

kształtowania treści zobowiązania: "(...) mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego". Zasada swobody umów stwarza podmiotom możliwość kształtowania stosunków zobowiązaniowych innych niż typowe. Strony uzyskują kompetencję do tworzenia zupełnie nowych typów umów niepodobnych do normatywnie określonych w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Mogą także wzorować się na umowach nazwanych, ale określając łączący ich stosunek zobowiązaniowy dokonywać pewnych modyfikacji lub uzupełnień, kreując w ten sposób bardziej odpowiedni dla nich instrument prawny. Strony procesu zawierając porozumienie z dnia 30 lipca 2008 r. uregulowały swoje wzajemne prawa i obowiązki nie wykraczając poza zasadę swobody umów. Rozstrzygnięcie niniejszego sporu polegało zatem na dokonaniu interpretacji oświadczeń woli stron złożonych w powołanej umowie. Zgodnie z art. 65 § 1 i 2 k.c., w zw.

z art. 300 k.p., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zamiar stron i cel umowy Sąd pierwszej instancji ustalił przede wszystkim na podstawie dowodu z przesłuchania stron, zebranych dokumentach i zeznaniach świadka R. L.. Z całego zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że pozwany zobowiązał się do wypłacania powodowi wynagrodzenia w podwyższonej wysokości do 31 grudnia 2015r., a powód zgodził się, aby od 1 stycznia 2016r. jego wynagrodzenie powróciło do wysokości z 2009 roku. Na wolę powoda jednoznacznie wskazuje jego podpis pod oświadczeniem z 16 lutego 2015 roku. Nie może budzić wątpliwości prawo pracodawcy do zmodyfikowania warunków płacowych pracownika w drodze porozumienia stron a z takim mamy w sprawie do czynienia. Na mocy porozumienia pracodawca czasowo (w terminie oznaczonym w dokumencie) podwyższał pracownikowi wynagrodzenie. Upływ określonego terminu oznaczał powrót do wynagrodzenia sprzed podwyżki i nie wymagał wypowiedzenia zmieniającego warunki płacy.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo jako nieuzasadnione. Pozwany nie spowodował bowiem szkody w majątku powoda. Wynagrodzenie za okres styczeń - maj 2016r. oraz odprawa zostały prawidłowo wypłacone według stawki wynagrodzenia określonej pismem z 11 lutego 2009 roku.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego. Sąd wziął pod uwagę, iż powód był wieloletnim pracownikiem pozwanego, wielokrotnie nagradzanym i docenionym za wykonywaną pracę. Obecnie zaś powód jest emerytem. Okoliczności powyższe slaniają do oparcia orzeczenia o kosztach procesu na zasadach współżycia społecznego i w rezultacie nieobciążenia powoda kosztami.

O kosztach sądowych orzeczono natomiast na podstawie art. 108 k.p.c., mając na uwadze fakt, że powód jest z mocy prawa zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych (art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 tekst jedn. ze zm.), a powództwo zostało w całości oddalone. Zatem w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do obciążania którejkolwiek ze stron kosztami sądowymi, które w tej sytuacji poniesie Skarb Państwa (na podstawie art. 113 ust. 1-3 oraz art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając to orzeczenie w punkcie

1 w całości i 2 w części. Zaskarżonemu orzeczeniu w punkcie 1 zarzucono: sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na przyjęciu, iż P. M. dochodzi roszczenia, które na podstawie porozumienia

z pozwanym kształtowane jest treścią określoną przepisami art. 300 k.p. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. nie zaś regulacją przewidzianą przepisami ustawy o służbie cywilnej z dnia 21 listopada 2008 r. oraz przepisami k.p. co nie zostało nawet przez Sąd orzekający omówione, które to naruszenia wypełniają także dalej naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na nieprzedstawieniu przez Sąd podstawy prawnej wyroku z wyjaśnieniem zastosowanych przepisów

prawa, nieomówieniem dowodów, na których Sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności

i mocy dowodowej, które to naruszenia natury proceduralnej miały wpływ na wyniki sprawy i doprowadziły już same w sobie ostatecznie do nierozpoznania istoty sprawy, w tym naruszenia przepisu art. 321 k.p.c. a contrario polegającego na braku odniesienia się do żądania pozwu i skupieniu się na aspekcie cywilno-prawnym porozumienia (nie podpisanego przez powoda), które samo w sobie nie stanowi podstawy stosunku prawnego łączącego stron i nie omówienie podstaw prawnych odszkodowań również w sprawie wskazywanych

w pozwie, naruszenia przepisów art. 9 ust. 1 oraz art. 62 i art. 66 ustawy o służbie cywilnej

z dnia 21 listopada 2008 r. w zw. z art. 42 §1 i §2 art. 300 k.p. w zw. z art. 415 k.c. oraz 471 k.c. przez ich niezastosowanie w sprawie i przyjęcie, iż przepisy te nie regulują przypadku powoda, w zakresie zastanego stanu faktycznego sprawy, gdy dokładnie te przepisy regulują przypadek nie dokonania wypowiedzenia zmieniającego warunków pracy i płacy powoda jako pracownika służby cywilnej, ewentualnie naruszenie art. 9 ust. 1 oraz art. 62 i art. 66 ustawy o służbie cywilnej z dnia 21 listopada 2008 r. w zw. z art. 42 §1 i §2 art. 300 k.p.

w zw. z art. 415 k.c. oraz 471 k.c. poprzez: przyjęcie, iż przywołane przepisy nie mają zastosowania w sprawie w związku z odpowiedzialnością deliktową - art. 415 k.c. - strony pozwanej za jej bezprawne działanie polegające na nie dokonaniu wypowiedzenia zmieniającego warunki pracy i płacy powoda względnie zawarcia odpowiedniego porozumienia, które nie miało miejsca wobec nie podpisania przez powoda jego treści i nie wyrażenia zgody na porozumienie przez powoda, a co ważniejsze dalsze zatrudnianie na tożsamym stanowisku pracy po okresie powierzenia pracy powodowi z upływem 31 grudnia 2015 roku, co rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą wywodzoną pozwem, przyjęcie, iż przywołane przepisy nie mają zastosowania w sprawie w związku z odpowiedzialnością kontaktową - art. 471 k.c. - strony pozwanej za jej bezprawne działanie polegające na nie dokonaniu wypowiedzenia zmieniającego warunki pracy i płacy powoda względnie zawarcia odpowiedniego porozumienia, które nie miało miejsca wobec nie podpisania przez powoda jego treści i nie wyrażenia zgody z porozumienia wynikającego, a co ważniejsze dalsze zatrudnianie na tożsamym stanowisku pracy po okresie powierzenia pracy powodowi

z upływem 31 grudnia 2015 roku, co rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą wywodzoną pozwem. Zaskarżonemu orzeczeniu w punkcie 2 zarzucono: naruszenie przepisu art. 98 k.p.c. przez błędne zastosowanie w sprawie poprzez wadliwe przyjęcie, iż koszty procesu (zastępstwa radcowskiego) nie należą się powodowi w całości, gdy tymczasem z uwagi na powyższe naruszenie kosztami postępowania w całości winna zostać obciążona strona pozwana, jako strona, która przegrała proces.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez uwzględnienie w całości pozwu powoda, ewentualnie, uchylene wyroku Sądu Rejonowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za pierwszą i drugą instancję.

W uzasadnieniu wskazano, że w sprawie bezsporne jest, iż w okresie od 2008 roku do dnia 16 maja 2016 roku P. M. pozostawał w zatrudnieniu na stanowisku pełniącego obowiązku kierownika oddziału Wydziału (...) Funduszy (...) U. W.w B.. Bezsporne jest także to, że na skutek wydania nowego zakresu czynności, uprawnień i odpowiedzialności powód został zdegradowany ze stanowiska ww. na stanowisko specjalisty Wydziału (...)

i (...) Oddziału(...). Poza sporem jest również to, że powód mimo formalnego wygaśnięcia porozumienia na pełniącego obowiązku kierownika (...) z 31 grudnia 2015 roku nadal pełnił obowiązki i tą samą pracę nadzorującą

i kontrolującą (jako p. o. kierownika) w (...), a także dalej wykonywał czynności wynikające z zakresu jego przeszkolenia oraz posiadanych uprawnień certyfikacyjnych. Mimo tak zastanego stanu sprawy, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy przyjął, iż powód wykonując tożsamą pracę jak poprzednio przez 6 lat zatrudnienia u pozwanego może zostać pozbawiony wynagrodzenia dochodzonego pozwem tzn. wyrównania wynagrodzenia za tożsamą niż wcześniej wykonywaną pracę i tym samym dalej wyrównania odprawy

w związku z przejściem na emeryturę. Sąd Rejonowy przyjął bowiem, iż ważniejsze od stosunku pracy nawiązanego z powodem i relacji oraz regulacji prawnej stosunku pracy są zapisy umowne, do których nawet w ramach odesłania zastosowanie mają przepisy KC



o swobodzie umów. Wskazać należy, iż poniekąd w razie nie istnienia regulacji szczególnej tj. Kodeksu Pracy, a w niniejszym przypadku ustawy o służbie cywilnej co do zasady można posilkować się Kodeksem Cywilnym. W żadnym wypadku nie można jednak z przepisów Kodeksu Cywilnego wywodzi skutków prawnych swobody umów, które pozostają wprost

w sprzeczności z przepisami wpierv ustawy o służbie cywilnej (tak art. 62 i 66 tej ustawy), a dalej z przepisami Kodeksu Pracy (art. 42 § 1 i 2).

Z tych też tylko względów już w ocenie skarżącego nie sposób zgodzić się z rozstrzygnięciem Sądu jako wadliwym. Sąd Rejonowy wskazał, iż roszczenie powodowa nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach z czym zgodzić się z przyczyn poniższych nie można. Niewątpliwie powód był zatrudniany co roku na okres roku jako p. o. kierownika (...). Stan ten trwał 6 lat i co ważniejsze mimo upływu okresu porozumień po 1 stycznia 2016 roku, aż do lutego 2016 roku pozwany nie zamierzał stanu tego zmienić. Co ważniejsze powód świadczył taką samą pracę nadzorczo-kontrolną i dodatkowo kończył zadania pozostawione przez innych pracowników (...), którzy przeszli do innych działów lub wykonywali zadania zarówno w (...) jak i na innych stanowiskach w związku z dokonanymi wypowiedzeniami zmieniającymi warunki pracy i płacy. Jedynym pracownikiem,

o którym jak się wydaje po słowach występujących po stronie pozwanej dyrektor P. W., która nie wiedziała ostatecznie czym zajmował się powód, a dowiedziała na rozprawie (sic!) zdaje się, że zapomniano o powodzie w zakresie wypowiedzenia zmieniającego. Ta niesamowita kuriozalna sytuacja, w której z jednej strony powód świadczy pracy i pilnuje nawet obowiązków jego pracodawcy wykonując je nadal jest rzadko spotykana w instytucji prywatnej, lecz w centralnej administracji rządowej z pewnością nie jest spotykana i nie może uzasadniać niezdecydowania strony pozwanej co z pozwanym zrobić.

Sąd Rejonowy nie dostrzega, że przecież P. M. wykonywał swoje obowiązki i mimo pozornego zmienienie mu z zakresu obowiązków jedynie wykreślenie „p.o. kierownika” zakres pracy, jego świadczenia, odpowiedzialność i co ważniejsze kompetencje zdobyte na szkoleniach predestynowały go na pozostaniu na tym stanowisku jakie pełnił

w latach 2009-2015 i powód pracę to nadal wykonywał. Co ważniejsze nikt inny pracy powoda wobec przeniesienia pracowników dotychczas pracujących do innych niż (...) działów wykonywać nie mógł, gdyż nie posiadał kompetencji i przeszkolenia. Powód tym samym wykonując tożsamą pracę jak w 2015 roku oraz dodatkową innych pracowników, którzy zostali przeniesieni zorganizował pracę tak by zadania wygaszane wygasić

i zakończyć, aby pozwana nie poniosła odpowiedzialności za nie zakończenie zadań

w ramach programów operacyjnych Komisji Europejskiej i Unii Europejskiej. Mając powyższe na uwadze i nie dokonania wypowiedzenia zmieniającego w trybie przepisu art. 42 KP, ani w trybie Rozdziału 5. - Zmiana i ustanie stosunku pracy w służbie cywilnej ustawy

o służbie cywilnej niewątpliwie rodzi to bezprawność działania strony pozwanej. Jak zostało to wykazane w pozwie i przywołanych judykatach strona pozwana zatem wobec zaniechania zmiany stosunku pracy w sposób ww. przepisami przewidziany spowodowała szkodę po stronie powoda. Występując z żądaniem zapłaty powód wskazał, że gdyby nie bezprawne działanie jego byłego pracodawcy i pozwanego w związku nie wyznaczeniem mu innego stanowiska pracy i jednocześnie pozostawieniem go na stanowisku w (...) i próbą bezprawną z mocą wsteczną pozbawieniem go funkcji p. o. kierownika i z tego jak się zdaje powodu wynagrodzenia odniósł on wprost szkodę. W związku z tym, iż strona pozwana odmówiła zapłaty należności z tytułu nieuiszczonej różnicy w wynagrodzeniu oraz różnicy w odprawie konieczne stało się wystąpienie do Sądu.

Mianowicie w toku postępowania zaistniało zagadnienie wymagające rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego polegający na odpowiedniej kwalifikacji prawnej żądania zapłaty. Jak zostało wskazane w pozwie i piśmie procesowym roszczenie zdaniem strony powodowej wynikać mogło z kilku podstaw prawnych. Żądanie zapłaty miało bowiem oparcie w treści przepisu zarzutów ad. 4 i 5 apelacji, które w sprawie nie zastosowano i które nawet nie było przedmiotem badania Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wskazał, jednak, iż mimo utrwalonej w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego wartość żądana nie należy się powodowi, gdyż w chwili jego przyznania musiałby pozostawać w zatrudnieniu na stanowisko p. o. kierownika. Z tym kierunkiem uzasadnianym nietrafnie

swobodą umów, która sensu largo w prawie pracy nie ma charakteru bezwzględnej nie można się zgodzić. Jeśli się bowiem zważy na treść stosunku pracy, a także na zakres pracy (zwiększonej w 2016 roku w dziale (...) i faktycznym wykonywaniem zadań kierowniczych) świadczonej powodowi należy się należne wynagrodzenie za pracę wykonywaną, nie zaś obniżka, którą wymyślił sobie, post factum pozwany manipulując interpretacją porozumień przez powoda podpisanych i próbując wykazać, iż powód godził się na porozumienie przedstawione w lutym 2017 roku, a przez niego nie podpisane. Nie da się bowiem uznać za przejście powoda do niższej sławki wynagrodzenia, jeśli się zważy, iż jak zeznała za stronę pozwaną Dyrektor Generalna (tak strona 4 protokołu rozprawy z 19 maja 2017 r.), iż „niefortunny jest napisane (w porozumieniu, że otrzymane wynagrodzenie ostatnio otrzymuje pracownik), że tak długo, aż nie zrealizuje zadania. ( (...)). Powyższy zapis nie zbadany przez Sąd i w ogóle nie omówiony powoduję, iż pracownikowi (...) tak długo przysługuje wynagrodzenie jak długo wykonuje zadania (...). Z prostej zasady pacta sunt servanda, strona pozwana winna dotrzymać umowy zawartej nawet w ramach porozumienia, jeśli przewiduje za pracę w instytucji (...) takie dodatkowe wynagrodzenie. Co więcej jest to także uzasadnione przyznanymi środkami budżetowymi na ten cel, który dysponuje.

Wysocze chybione w ocenie skarżącego jest stanowisko Sądu Rejonowego, w którym Sąd uznaje, że powód zgodził się na obniżenie mu wynagrodzenia, w sytuacji, w której nie miał prawa zmiany te wynagrodzenia pozwany w sposób jaki dokonał tj. bez wypowiedzenia zmieniającego czy też przeciw możliwości zmiany w trybie art. 62 i n. ustawy o służbie cywilnej. Jeszcze raz należy zauważyć, iż powód nie był zatrudniony na czas określony, a na czas nieokreślony. Regulacja zmian wysokości wynagrodzenia poprzez brak wypowiedzenia zmieniającego czy też w ogóle zmianę stanowiska pracy musi mieć podstawę prawną tak samo jak zmiana wysokości wynagrodzenia za tożsamą pracę. Powód takich uprawnień został bezprawnie pozbawiony, sąd w istocie popada w sprzeczność w zakresie zebranych w sprawie dowodów zarówno dokumentów jak i ze źródeł osobowych i wywodzi rażąco wadliwe skutki prawne w ocenie prawnej zaniechań i działań strony pozwanej stanowiącej podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie da się niczym usprawiedliwić wyłączenia, jak w zasadzie chce Sąd Rejonowy stosunku pracy powoda regulacjom dla niego korzystniejszym tj. ustawy o służbie cywilnej i Kodeksu Pracy na rzecz umowy cywilno-prawnej. Co stanowi o naruszeniach opisanych w treści zarzutu ad 1 pozwu. Mając i te okoliczności na uwadze doszło zatem do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd orzekający przyjął bowiem, iż P. M. dochodzi roszczenia wynikającego stricte z zatrudnienia, gdy tak nie było. Wskazane powyżej regulacje odesłań dalszych przez przepis art. 9 ustawy o służbie cywilnej i dalej art. 300 k.p. pozwalają zarówno na zasądzenie należności w zakresie odszkodowania z odpowiedzialności kontraktowej jak i deliktowej. Sąd w żadnej mierze mimo wyraźniejszego ujęcia problemu sprawy nie odniósł się do tej materii. Nie została bowiem przez Sąd omówiona sytuacja, w której nawet jeśliby Sąd Rejonowy przyjął, iż żądanie zapłaty nie może mieć oparcia w treści przepisów Kodeksu Pracy to jednak dalej zapłata jako forma rekompensaty znajduje swoje oparcie zarówno z nienależytego wykonania stosunku pracy, skoro pracodawca jakim jest pozwany nie może zmienić zasad wynagrodzenia z powodów bez naruszania przepisów prawa pracy, jak także za swoją bezprawność ponosi odpowiedzialność deliktową. Sąd w całości uchylił się od omówienia tego aspektu sprawy dostrzegając go jednak.

Swoim działaniem Sąd Rejonowy w ocenie skarżącego dopuścił się również naruszenia dalej przepisów ujętych w punkcie 2 zarzutów apelacyjnych. Nie jest bowiem jasna podstawa rozstrzygnięcia Sądu. Z kompilacji uzasadnienia pośrednio można dojść do konstatacji, iż chodzi o regulację Kodeksu Pracy, która zdaniem Sądu nie ma zastosowania w sprawie. Sąd jednak nie powołuje się w zakresie żądania z kolei na definicję stosunku pracy ujętą w treści art. 2 k.p., nie mniej jednak jest ona nieadekwatna do stanowiska strony powodowej, która z tytułu wynagrodzenia za pracę bezpośrednio żądania nie wywodzi, aczkolwiek łączy żądanie z umową o pracę.

Co więcej skoro zatem roszczenie zgłoszone przed Sądem dotyczyło także odszkodowań, to tym bardziej stanowi nie rozpoznanie istoty sprawy nie rozstrzygnięcie

o takim żądania. W uzasadnieniu Sądu Rejonowego na próżno szukać wzmianki odnośnie potraktowania roszczenia czy też w ogóle rozważenia czy roszczenie dochodzone nie jest odszkodowaniem. W sprawie przecież, na taki aspekt sprawy wskazywano w pozwie i dalej

w piśmie procesowym strony powodowej poprzedzającej wydanie rozstrzygnięcia. Zgodnie ze stanowiskiem przedstawiciela doktryny prawniczych Z. K. „o nie rozpoznaniu istoty sprawy można mówić, jeżeli sąd. a) nie orzekł o całości żądania zgłoszonego przez strony, lecz tylko o jego części, nie uzasadniając swojego stanowiska.”.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie orzekł o całości żądania, a także nie omówił dlaczego roszczenie nie kwalifikuje się jako odszkodowanie oddalając pozew, jak też nie omówił dowodów z zeznań świadka L. oraz dokumentów płacowych i pism przed procesowych stron. Ustalenia poczynione przez Sąd nie przedstawiają, w jaki sposób Sąd poza przypadkiem ujmowania sprawy według pośrednio przepisów Kodeksu Pracy rozważał roszczenie i zasadność zgłoszonego żądania pieniężnego co do charakteru odszkodowawczego zarówno w zakresie deliktu i odpowiedzialności kontraktowej. Nie przywołując całości stanowiska wskazanego w pozwie należy wskazać, iż roszczenie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na treść periodyków Sądów Powszechnych i Sądu Najwyższego. Pozwany U. W.w B., na skutek swojego bezprawnego działania doprowadził zatem do powstania szkody, za którą ponosi całkowitą odpowiedzialność. Bezprawność stanowi przesłankę uznania zachowania za zawinione, ponieważ jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie zachowania bezprawne.

W odpowiedzi na apelację powoda pełnomocnik pozwanego wniósł o: oddalenie apelacji w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania

w drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej w wysokości 1800 zł. Pozwany podtrzymał również swoje wnioski wyrażone w zażaleniu z dnia 28 czerwca 2017 r. Odnosząc się do twierdzeń i zarzutów apelacji powoda pozwany skazał, iż są one w całości nieuprawnione. Za chybiony uznać należy zarzut sprzeczności poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w przedmiocie podstaw dochodzonego pozwem roszczenia z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Pozwany wskazał, iż

w pozwie powód podał, iż kwoty 10 011,25 zł dochodzi od pozwanego tytułem odszkodowania wywiedzonego z treści przepisów art. 415 k.c. i 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Powyższe ustalenie znalazło się w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku będąc zgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Skuteczne wywiedzenie roszczenia odszkodowawczego z art. 415 k.c. w związku

z art. 300 k.p. wymaga wykazania przez powodową stronę bezprawności działania strony pozwanej, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym działaniem a szkodą. Skuteczne wywiedzenie roszczenia odszkodowawczego z przepisu art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. wymaga natomiast wykazania, iż strona pozwana nie wykonała lub nienależycie wykonała swoje umowne zobowiązanie przez co wyrządziła powodowi szkodę. W realiach niniejszej sprawy powód nie wykazał ani przesłanek odpowiedzialności deliktowej ani odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, co musiało skutkować oddaleniem jego powództwa. Wbrew temu, co w apelacji wywodzi powód, Sąd I instancji wskazał

w uzasadnieniu swojego wyroku, iż treść porozumienia stron z dnia 16 lutego 2015 r. podobnie, jak treść wcześniejszych porozumień czasowo podwyższających wynagrodzenie powoda środkami przeznaczonymi z budżetu państwa na działalność (...) nie wykraczała poza granice swobody umów, o której mowa w przepisie art. 353<sup>1</sup> k.c. znajdującym zastosowanie do umownego stosunku pracy na podstawie przepisu art. 300 k.p.

Trudno racjonalnie wywodzić, iż umowne podwyższenie powodowi wynagrodzenia za pracę na okres roku było działaniem bezprawnym lub sprzecznym z zasadami współżycia społecznego, skoro pozostałe warunki umowy o pracę pozostały bez zmian. Porozumienie zmieniające umowę o pracę można byłoby uznać za bezprawne, gdyby kształtowało wynagrodzenie pracownika na poziomie niższym od wynagrodzenia minimalnego lub gdyby przewidywało pracę w wymiarze przekraczającym dopuszczalne normy czasu pracy lub gdyby powierzone pracownikowi zadania były nielegalne (bezprawne) itp. Przyznanie pracownikowi przez pewien czas wynagrodzenia wyższego niż wynikającego z jego umowy

o pracę nie jest działaniem bezprawnym, co słusznie zauważył Sąd I instancji stwierdzając, iż strony zawierając kwestionowane przez powoda porozumienia uregulowały swoje wzajemne prawa i obowiązki w sposób niewykraczający poza zasadę swobody umów.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Pozwany podnosi, iż Sąd I instancji uzasadnił swoje rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 1 wyroku z dnia 30 maja 2017 r. na 12 stronach uzasadnienia podając stan faktyczny sprawy, poczynione przez Sąd ustalenia oraz wyjaśniając przyczyny oddalenia powództwa. Sąd I instancji wymienił w treści uzasadnienia wyroku dokumenty, na których oparł poczynione przez siebie ustalenia, a także wyjaśnił dlaczego dał wiarę zeznaniom świadka R. L. oraz dowodowi z przesłuchania pozwanego. W uzasadnieniu wyroku - na str. 10 - wskazano także przyczyny, dla których Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom powoda, jakoby nie miał on świadomości, tego że porozumienie z dnia 16 lutego 2015 r. przyznaje mu podwyżkę wynagrodzenia na czas do dnia 31 grudnia 2015 r. Sąd I instancji nie powołał w uzasadnieniu przepisu stanowiącego podstawę prawną wydania wyroku (art. 316 k.p.c.) jednakże nie miało to żadnego wpływu na wynik sprawy, jak również nie uniemożliwiło dokonania oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia, o czym świadczy chociażby obszerność wywiedzionej przez powoda apelacji. Pozwany wskazuje, iż w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd zgodnie z którym zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. nie uzasadnia wzruszenia zaskarżonego orzeczenia jeśli treść uzasadnienia nie uniemożliwia całkowicie prześledzenia toku rozumowania Sądu I instancji (m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 13 kwietnia 2017 r. sygn. akt I ACa 642/16).

Nie polega na prawdzie zarzut nierozpoznania istoty sprawy poprzez brak odniesienia się do żądań pozwu. Pozwany wskazuje, iż Sąd I instancji odniósł się do roszczeń powoda uznając je za nieuzasadnione z uwagi na brak szkody w majątku powoda. Sąd I instancji w sposób poprawny dokonał wykładni zgodnych oświadczeń stron zawartych w porozumieniu z dnia 16 lutego 2015 r. zasadnie uznając, iż udzielenie powodowi podwyżki wynagrodzenia o kwotę 899,45 zł (4946,94 zł - 4047,49 zł) w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. było działaniem legalnym i zgodnym z wolą obu stron umowy o pracę.

Pozwany podnosi, iż zarzuty powoda wyartykułowane w pkt 4 i 5 apelacji świadczą o nieznajomości ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej. W art. 3 ww. ustawy zawarto definicję urzędnika służby cywilnej, zgodnie z którą urzędnik służby cywilnej oznacza osobę zatrudnioną na podstawie mianowania zgodnie z zasadami określonymi w ustawie. Rzekomo naruszone przez Sąd I instancji przepisy art. 62 oraz 66 ustawy o służbie cywilnej nie znajdowały w niniejszej sprawie żadnego zastosowania albowiem dotyczą one urzędników a więc osób zatrudnionych na podstawie mianowania. Powód nigdy nie był urzędnikiem służby cywilnej, wobec czego nie można mówić o naruszeniu wobec niego przepisów art. 62 oraz art. 66 ustawy o służbie cywilnej. W ocenie pozwanego fakt powoływania się powoda na regulacje dotyczące sytuacji prawnej osób zatrudnionych na podstawie mianowania przeczy twierdzeniom o wysokich kompetencjach powoda, który zdaje się nie wiedzieć, na jakiej podstawie prawnej pozostawał zatrudniony w (...) U. W.

Odnosząc się do twierdzeń powoda, jakoby w okresie od 2008 r. do 16 maja 2016 r. pozostawał on zatrudniony na stanowisku pełniącego obowiązki kierownika Oddziału (...) Funduszy (...) pozwany wskazał, że twierdzenie to mija się z prawdą, albowiem w ww. okresie powód zajmował stanowisko specjalisty w Oddziale Kontroli, a następnie od stycznia 2016 r. stanowisko specjalisty w Oddziale(...) (...) Obowiązki specjalisty powód łączył z zadaniami nadzorczymi powierzonymi mu pismem z dnia 8 stycznia 2009 r. Tym samym, nie może być mowy o rzekomej degradacji powoda z kierowniczego stanowiska na stanowisko specjalisty, które powód zajmował nieprzerwanie od 2008 r. Nie polega również na prawdzie twierdzenie powoda, jakoby w 2016 r. nadal pełnił obowiązki kierownika oddziału, gdyż w styczniu 2016 r. Oddział (...) został zlikwidowany.

Nieprawdą jest również to, że pozwany zatrudnił powoda „co roku na okres roku jako p.o. kierownika (...). Nie polega również na prawdzie twierdzenie powoda, jakoby w 2016 r. wykonywał on taką samą pracę nadzorczą-kontrolną i dodatkowo kończył zadania pozostawione przez innych pracowników. Powód nie mógł pełnić obowiązków

kierownika oddziału, który przestał istnieć w połowie stycznia 2016 r. Powód nie przejął też żadnych obowiązków innych pracowników zlikwidowanego oddziału. Twierdzenia powoda w powyższym zakresie są nieoparte jakimikolwiek dowodami. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem powoda, iż pozwana „zapomniała” o powodzie w zakresie wypowiedzenia zmieniającego, gdyż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód jako osoba w wieku przedemerytalnym podlegała ochronie uniemożliwiającej obniżenie mu wynagrodzenia do poziomu 1,3 kwoty bazowej, jak miało to miejsce w odniesieniu do pozostałych pracowników likwidowanego oddziału.

Pozwany nie wie, na jakiej podstawie powód wywodzi, iż żaden z pracowników pozwanego zakładu pracy nie posiadał wiedzy oraz kompetencji do wykonywania w 2016 r. dotychczasowej pracy powoda. Wskazać należy, iż powód, któremu kierowanie oddziałem powierzono z uwagi na najdłuższy staż pracy nie wykonywał obowiązków o jakimś szczególnie skomplikowanym charakterze, a jego wykształcenie było nawet niższe od wykształcenia innych zatrudnionych w tym samym oddziale osób.

Odnosząc się do twierdzenia o bezprawności działań pozwanego poprzez „niewyznaczenie mu innego stanowiska pracy i jednocześnie pozostawienie na stanowisku

w (...) pozwany podnosi, iż tego typu zachowaniu trudno przypisać jakąkolwiek bezprawność. Wskazać również należy, iż zaprzestanie pełnienia w 2016 r. funkcji kierownika oddziału nie miało żadnego wpływu na wysokość wynagrodzenia zasadniczego powoda, albowiem za pełnienie funkcji p.o. kierownika Oddziału Kontroli powód do 31 grudnia 2015 r. otrzymywał niezależny od wynagrodzenia zasadniczego dodatek zadaniowy. W toku procesu powód oświadczył, iż nie domaga się zasądzenia ww. dodatku za okres od

1 stycznia do 16 maja 2016 r. Nie sposób zgodzić się z zarzutem powoda, iż pozwany obniżył powodowi wynagrodzenie w drodze manipulacji treścią podpisanego przez powoda porozumienia z dnia 16 lutego 2015 r. W ocenie pozwanego treść tego porozumienia jest jasna i wyklucza jakąkolwiek manipulację przy interpretacji. W treści ww. porozumieniu zamieszczono aż dwa postanowienia wskazujące na terminowy, obowiązujący do 31 grudnia 2015 r. charakter podwyżki. Pozwany w całości podziela stanowisko Sądu I instancji

w przedmiocie wykładni złożonych przez strony oświadczeń woli, a także intencji obu stron przyświecających corocznemu zawieraniu porozumień o okresowych podwyżkach wynagrodzenia (str. 10-11 uzasadnienia wyroku).

Pozwany kwestionuje wszystkie wywody powoda odnoszące się do rzekomego naruszenia przez Sąd przepisów art. 62 i 66 ustawy o służbie cywilnej z uwagi na umowną podstawę zatrudnienia powoda, będącego pracownikiem, a nie urzędnikiem służby cywilnej. Niezrozumiałe są zarzuty powoda odnoszące się do rzekomego nierozpoznanie przez Sąd istoty sprawy, w tym charakteru roszczeń powoda. Pozwanemu trudno odnieść się do wywodów powoda zamieszczonych na 8 stronie apelacji, albowiem są one niejasne

i wewnętrznie sprzeczne. Przykładowo powód wskazuje, iż „strona powodowa z tytułu wynagrodzenia za pracę bezpośrednio żądania nie wywodzi” a dalej twierdzi, iż „roszczenie zgłoszone przed Sądem dotyczyło także odszkodowań”, co sugeruje, iż powód dochodził roszczeń również z innego tytułu niż odszkodowanie.

Nie polega na prawdzie twierdzenie powoda, iż Sąd 1 instancji nie orzekł o całości żądania, albowiem powództwo oddalono w całości. Wbrew temu, co aktualnie wywodzi powód jego roszczenie zostało przez Sąd I instancji zakwalifikowane poprawnie i zgodnie

z wnioskami strony powodowej, jako roszczenie o odszkodowanie. Roszczenie to Sąd finalnie oddalił albowiem w sprawie nie zaistniały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego takie, jak bezprawność działań pracodawcy, niewykonanie umowy oraz szkoda.

Odnosząc się do treści odpowiedzi na apelację, złożonej przez stronę pozwaną skarżący wskazał, że wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w jej treści pozostają w mocy. Odnosząc się do podniesionych zarzutów w pierwszej kolejności wskazano, że podana przez stronę powodową podstawa prawna zgłoszonego żądania pozwu miała charakter otwarty. Roszczenie powoda zostało bowiem oparte między innymi o przepisy art. 9 ust. 1 ustawy

z dnia 21 listopada 2008 o służbie cywilnej (zwanej dalej u.o.s.c.) w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art 415 k.c. i 471 k.c. Zgodnie z zasadą iura novit curia, wskazywana przez strony podstawa prawna dochodzonego żądania może sugerować

kierunek rozważań, jednakże nie jest dla sądu wiążąca. Rolę Sądu określa bowiem zasada *da mihi factum, dabo tibi ius*. Zgodnie

z którą powód wnosząc pozew w postępowaniu cywilnym jest zobligowany do dokładnego określenia żądania i przytoczenia okoliczności faktycznych, uzasadniających to żądanie. Ma również obowiązek przedstawić dowody na ich poparcie, nie musi natomiast wskazywać podstawy prawnej swojego żądania ani dokonywać wykładni prawa. Kwestie te należą do Sądu.

Podnieść również należy, że nietrafne jest stanowisko pozwanego, który podnosi że w związku z tym, że powód został zatrudniony na podstawie umowy o pracę, a nie na podstawie mianowania, nie mają do niego zastosowania przepisy ustawy o służbie cywilnej. Zgodnie bowiem z treścią art. 3 pkt. 1 u.o.s.c, pracownik służby cywilnej oznacza osobę zatrudnioną na podstawie umowy o pracę zgodnie z zasadami określonymi w ustawie. Zgodnie z pkt 2 cytowanego przepisu urzędnik służby cywilnej oznacza osobę zatrudnioną na podstawie mianowania zgodnie z zasadami określonymi w ustawie. Natomiast według pkt 3 członek korpusu służby cywilnej oznacza osobę, o której mowa w pkt 1 i 2, oraz osobę zatrudnioną na wyższym stanowisku w służbie cywilnej. Powyższa komparycja przepisów nie pozostawia wątpliwości w zakresie zastosowania przepisów ustawy o pracownikach służby cywilnej względem powoda.

Z kolei zgodnie z przepisami ustawy o służbie cywilnej zmiana treści stosunku pracy członka Korpusu Służby Cywilnej może dotyczyć: zmiany stanowiska pracy lub zmiany wynagrodzenia, jeśli ta zmiana następuje w ramach urzędu zatrudniającego członka Korpusu Służby Cywilnej, zmiany podmiotu zatrudniającego. Zmiana treści stosunku pracy urzędnika Służby Cywilnej ma charakter jednostronny - są to indywidualne akty administracyjne.

W przypadku zmiany treści stosunku pracy polegającej na przeniesieniu pracownika Służby Cywilnej lub urzędnika Służby Cywilnej za jego zgodą lub na jego wniosek - następuje

w drodze aktu jednostronnego: decyzji administracyjnej, Zmiany treści stosunku pracy pracowników Służby Cywilnej, które nie są określone w przepisach u.o.s.c, są regulowane

w oparciu o przepisy k.p. i innych przepisów prawa pracy zgodnie z art. 9 ust. 1 u.o.s.c,

w szczególności dotyczące wypowiedzenia zmieniającego oraz powierzenia innej pracy na okres do trzech miesięcy w roku kalendarzowym. Przepisy dotyczące rozwiązania stosunku pracy w dużej mierze dotyczą urzędników Służby Cywilnej. Zgodnie z art 9 ust 1 u.o.s.c.

w sprawach dotyczących stosunku pracy W Służbie Cywilnej, nieuregulowanych w u.o.s.c, stosuje się przepisy Kodeksu Pracy i inne przepisy prawa pracy. W Kodeksie Pracy przyjęto klauzulę generalną zasadności wypowiedzeń, a w u.p.s.c. przyjęto zamknięty katalog przyczyn uzasadniających wypowiedzenie stosunku pracy urzędnikowi Służby Cywilnej.

W świetle zacytowanych regulacji przyjąć należy, że pracownik służby cywilnej podlega zarówno przepisom cytowanej ustawy jak również przepisom kodeksu pracy. Przyjęte zatem w treści art. 39 oraz 43 kodeksu pracy regulacje obejmują ochroną pracowników w wieku przedemerytalnym. W treści art. 39 k.p. wprowadzony został zakaz zwalniania takich pracowników. Natomiast w treści art. 43 k.p. ustawodawca zezwolił na dokonanie wypowiedzenia zmieniającego pracownikowi w wieku przedemerytalnym, wskazując dwie sytuacje, kiedy jest to dopuszczalne. Po pierwsze, w sytuacji wprowadzenia nowych zasad wynagradzania. Po drugie zaś, w sytuacji braku możliwości świadczenia dotychczasowej pracy ze względu na stan zdrowia lub niezawinioną utratę uprawnień.

W przypadku wprowadzenia nowych zasad wynagradzania, wypowiedzenie zmieniające jest dopuszczalne, gdy wprowadzone zostaną nowe zasady wynagradzania. Zmiana przepisów płacowych musi dotyczyć ogółu zatrudnionych lub tej grupy zawodowej, do której należy pracownik w wieku przedemerytalnym. Cytowany przepis nie zezwala zatem na pogorszenie sytuacji indywidualnego pracownika, ale dotyczy zmiany obejmującej warunki wynagradzania większej grupy osób. Wypowiedzenie zmieniające może nastąpić również

w razie niezawinionej przez pracownika utraty uprawnień niezbędnych do świadczenia dotychczasowej pracy, na które pracownik nie ma wpływu.

Jak wynika z treści porozumienia zmieniającego z dnia 16 lutego 2013 r. żadna

z powyższych okoliczności nie miała miejsca, jak również w toku procesu nie wykazała tego strona pozwana. Nie da się nie zauważyć, iż brak wypowiedzenia zmieniającego powodowi stosunku pracy jest wprost działaniem bezprawnym,

na którym oparto pozew. Tak samo nie da się nie zauważyć, iż powód wykonywał tożsamy stosunek pracy jak formalnie piastujące funkcję p.o. kierownika i jednocześnie wykonywał w związku z brakami kadrowymi pracę swoich podwładnych. Nie ma znaczenia, iż formalnie nie istniał wydział kontroli skoro czynności nadzorczo-kontrolne wykonywać mógł wyłącznie powód posiadający stosowne uprawnienia.

Podnieść również należy, że zasada swobody umów, wynikająca z treści art. art. 353<sup>1</sup> k.c., w myśl której strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, doznaje na gruncie prawa pracy, znacznych ograniczeń. Z punktu widzenia przepisów prawa pracy zapisy umowne nie mogą być dla pracownika mniej korzystne niż przepisy prawa pracy, które wyznaczają standard minimalny. Uniemożliwiają one tym samym, zamieszczanie przez pracodawcę w treści umowy o pracę postanowień, które byłyby mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy. Ta okoliczność powoduje, iż nie może mieć do powoda zastosowana i przyjęta przez Sąd swoboda umów wynikających

z przepisów Kodeksu Cywilnego, albowiem stanowiłoby to rażącą próbę złamania zasady trwałości stosunku pracy i w rezultacie dokonanie wyłomu co do pierwszeństwa stosowania Kodeksu Pracy przez Kodeksem Cywilnym co jest niedopuszczalne (tak art. 18 KP).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. podnieść należy, że uzasadnienie wyroku składa się z dwóch podstawowych składowych, tj. z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia powinna obejmować ustalenie faktów, które w ocenie sądu zostały przez strony udowodnione. Sąd powinien również wskazać dowody, na których się oparł czyniąc ustalenia faktyczne oraz przyczyny, które spowodowały uznanie innych dowodów za niewiarygodne i nie mające mocy dowodowej. Sąd jest zobowiązany do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Brak wskazania w uzasadnieniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej lub wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa - stanowi niewątpliwie podstawę do uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (wyrok Sądu Najwyższego z 26.7.2007 r., V CSK 116/07, Legalis numer 85646).

Podstawa prawna wyroku wymaga przytoczenia przepisów prawa, na których sąd się oparł wraz z wyjaśnieniem przyczyn, dla których konkretne normy prawne zostały zastosowane do ustalonego stanu faktycznego i wskazaniem, w jaki sposób wpływają one na treść rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z 29.5.2008 r., II CSK 39/08, Legalis numer 64733). W sprawie brak jest wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia co uniemożliwia merytorycznie odniesienie się do motywów rozstrzygnięcia, jej przyczyn oraz właściwie

i stanu prawnego sprawy powodujące wprost nie rozpoznanie istoty sprawy. Składające się na uzasadnienie dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna tworzą łącznie jedną całość, którą powinna cechować wewnętrzna spójność, tak aby nie było zasadniczych wątpliwości co do tego, jaki stosunek faktyczny i w jaki sposób sąd wiążąco uregulował (wyrok Sądu Najwyższego z 29.1.2008 r., IV CNP 182/07, Legalis numer 167820). W sprawie na próżno szukać co do stanu faktycznego oceny dowodów, a uzasadnienie faktyczne sprawy skrótkowo przedstawia jedynie zamysł Sądu nie zaś rozważania co do subsumpcji. W przekonaniu strony powodowej sporządzone przez Sąd pierwszej instancji uzasadnienie nie zostało sporządzone zgodnie z przedstawionymi powyżej zasadami. Sąd nie orzekł o całości żądania, a także oddalając powództwo nie odniósł się również do kwestii odmowy kwalifikacji żądania jako odszkodowania. Sąd nie omówił również dowodów i wszystkich zeznań w tym świadka L., a także dowodów z wszystkich dokumentów, w tym dokumentów płacowych. Tym samym biorąc pod uwagę całość zarzutów apelacyjnych podniesiony przez stronę powodową zarzut nierozpoznania istoty sprawy, w tym naruszenia art. 321 KPC, pozostaje aktualny, a argumentacja przedstawiona w treści apelacji nadal pozostaje w mocy i zasługuje na uwzględnienie.

Zażalenie na postanowienie o kosztach procesu zawarte w pkt 2 wyroku z dnia 30 maja 2017 r. wniósł pełnomocnik pozwanego. W uzasadnieniu wskazano, że z powyższej regulacji wynika, iż odstąpienie od wyrażonej w art. 98

k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy jest dopuszczalne wyjątkowo, gdy zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek. Zakwalifikowanie konkretnego przypadku, jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia przez Sąd całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, a także dokonania oceny postępowania strony przegrywającej proces zarówno w jego trakcie, jak i przed wytoczeniem powództwa. Spornym

w orzecznictwie jest to, czy za szczególnie uzasadniony przypadek uznać należy niskie dochody strony przegrywającej proces. W realiach niniejszej sprawy nie mieliśmy do czynienia z żadnymi wyjątkowymi okolicznościami, które czyniłyby obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej działaniem sprzecznym z zasadami słuszności. W ocenie pozwanego okoliczność wieloletniej pracy powoda w pozwanym zakładzie pracy nie jest „szczególnie uzasadnionym przypadkiem” albowiem w przeważającej mierze to właśnie wieloletni pracownicy są stronami pracowniczych sporów sądowych. Powód niczym też nie wyróżniał się na tle innych pracowników pozwanego, nie był ani bardziej od innych doceniany ani bardziej nagradzany. Zaniechanie pogorszenia warunków zatrudnienia powoda w drodze wypowiedzenia zmieniającego w styczniu 2016 r. wynikało tylko i wyłącznie z ochrony przedemerytalnej, której powód podlegał, a nie

z ponadprzeciętnych umiejętności czy też zasług powoda. Pozostawanie emerytem również nie jest żadną wyjątkową okolicznością, jeśli nie towarzyszy jej ustalenie innych, istotnych

z punktu widzenia zasad współżycia społecznego okoliczności takich jak np. szczególnie trudna sytuacja osobista strony np. jej ubóstwo, ciężka choroba itp. Mając na uwadze powyższe niniejsze zażalenie należy uznać za w pełni zasadne, natomiast poczynione przez Sąd I instancji ustalenia w zakresie „szczególnie uzasadnionego wypadku” przemawiającego za odstąpieniem od obciążenia powoda kosztami procesu za dowolne i niesprawiedliwe.

Pozwany wskazał, iż powód prowadził proces przy pomocy pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym, którego usługi opłacił i który pomimo przegrania procesu przez jego mocodawcę otrzymał należne mu wynagrodzenie. Pełnomocnik pozwanego natomiast wynagrodzenia takiego został przez Sąd I instancji pozbawiony pomimo tego, iż obowiązki swoje wykonywał w sposób terminowy i staranny. W świetle powołanych powyżej okoliczności oraz zdolności powoda do sfinansowania usług wybranego radcy prawnego rozstrzygnięcie Sądu I instancji zawarte w pkt. 2 wyroku z dnia 30 maja 2017 r. uznać należy za godzące w zasady słuszności.

W odpowiedzi na zażalenie pełnomocnik powoda wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, iż mając na uwadze treść apelacji wywiedzionej przez stronę powodową i zawartych w niej zarzutów i wniosków nie sposób się zgodzić

z argumentacją przedstawioną przez stronę pozwaną. Pełnomocnik powoda w obszernym wywodzie argumentującym zasadność wniesionej apelacji wskazał przyczyny, które legły

u podstaw nieprawidłowego rozstrzygnięcia sądu. Uchybienia, które zostały szczegółowo omówione w treści apelacji i których ponowne przytaczanie byłoby niecelowe, winny

w konkluzji skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia zawartą w punkcie 1 wyroku z dnia 30 maja 2017 r., poprzez uwzględnienie żądania. Zmiana przedmiotowego orzeczenia poprzez uwzględnienie roszczenie powoda objętego pozwem spowodować winna także zmianę orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, o co wniesiono.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia w sposób szczegółowy i prawidłowy wskazał, jakie okoliczności brał pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy przez pryzmat przytoczonych przepisów. Tym samym zbędnym staje się w tym miejscu powtarzanie tej samej argumentacji. Wystarczającym jest stwierdzenie, iż Sąd Okręgowy w pełni ją podziela i na nią się powołuje. W konsekwencji przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia twierdzenia i oceny przyjmuje za własne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 roku sygn. akt III CK 622/04). Jeśli chodzi o podstawy prawne zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji



należy stwierdzić, iż co do zasady zostały one wskazane w sposób prawidłowy i nie wymagający żadnych modyfikacji na skutek kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy nie podzielił przedstawionych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegających na nieprzedstawieniu przez Sąd podstawy prawnej wyroku z wyjaśnieniem zastosowanych przepisów prawa, nieomówieniem dowodów, na których Sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, które to naruszenia natury proceduralnej miały wpływ na wyniki sprawy i doprowadziły już same w sobie ostatecznie do nierozpoznania istoty sprawy. Sąd pierwszej instancji zgromadził niezbędny materiał dowodowy, ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, na podstawie którego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Wydając wyrok, Sąd pierwszej instancji wziął za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Powyższemu Sąd pierwszej instancji dał wyraz w uzasadnieniu swojego wyroku, w którym wskazał, które fakty uznał za udowodnione (i na podstawie jakich dowodów), a odmawiając wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnym dowodom wskazał tego przyczyny. Sąd pierwszej instancji przytoczył przepisy prawa znajdujące zastosowanie w przedmiotowej sprawie i wyjaśnił podstawę prawną wyroku. Uważna lektura uzasadnienia Sądu pierwszej instancji nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż nie doszło do naruszenia ww. przepisów. Należy także zauważyć, że dla postawienia skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza przedstawienie własnej wersji zdarzeń, czy poprzestanie na stwierdzeniu wadliwości podstawy faktycznej ustalonej przez sąd, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych uchybień, których dopuścił się sąd w toku wnioskowania i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w świetle dyrektyw swobodnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lipca 2017 r., I ACa 809/16). Nadto, pojęcie "stan rzeczy", o którym mowa w art. 316 § 1 k.p.c. oznacza okoliczności faktyczne ustalone przed zamknięciem rozprawy oraz stan prawny, to jest obowiązujące przepisy, które mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia. O naruszeniu art. 316 § 1 k.p.c. można mówić wówczas, gdy wydając orzeczenie sąd nie uwzględnił między innymi zmiany stanu faktycznego zaistniałej w toku postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., I PK 207/15).

Z kolei zaś zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć uzasadnienie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny, zrozumienia toku rozumowania sądu, który doprowadził do wydania orzeczenia, gdy sfera motywacyjna pozostaje nieujawniona bądź niezrozumiała lub gdy zawarte w nim rozważania pozostają całkowicie bez związku z rozpoznawaną sprawą. Tylko bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SA w Białymstoku z dnia 5 maja 2017 r., I ACa 956/16). W niniejszej sprawie powyższe jednak nie miało miejsca, dlatego też sformułowane zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji Sąd pierwszej instancji rozważył obowiązujące przepisy prawne na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy. W pierwszej kolejności należy wskazać, że powód P. M. został zatrudniony w (...) U. W. w B. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Stosunek pracy regulują przepisy kodeksu pracy, a na zasadzie art. 300 k.p.

w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. W niniejszej sprawie całkowicie uzasadnionym jest, że Sąd pierwszej instancji oparł rozstrzygnięcie w oparciu o art. 300 k.p. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., a nie zaś regulacją przewidzianą przepisami ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej i przytoczoną w apelacji (tj. art. 9 ust. 1 oraz art. 62 i art. 66 ustawy o służbie cywilnej z dnia 21 listopada 2008 r.). Wskazane przepisy ustawy o służbie cywilnej (art. 62 i art. 66) dotyczą urzędnika służby cywilnej czyli, zgodnie z definicją zawartą w art. 3 pkt 2 ww. ustawy, osoby zatrudnionej na podstawie mianowania zgodnie z zasadami określonymi w ustawie. Powód nie był zatrudniony na podstawie mianowania, wobec czego nie ma statusu urzędnika służby cywilnej i w konsekwencji te przepisy nie znajdują zastosowania w sytuacji powoda. Z kolei zaś okoliczność, że powód jest zgodnie z definicją ustawową pracownikiem służby cywilnej w realiach tej konkretnie sprawy nie wpływa w żaden sposób na merytoryczne rozstrzygnięcie.

Nieuzasadnione są twierdzenia w apelacji, iż Sąd pierwszej instancji nie rozważył, czy dochodzone roszczenie nie jest odszkodowaniem, bowiem Sąd pierwszej instancji w konkluzji swoich wywodów wskazał, że „pozwany nie spowodował szkody w majątku powoda”. Z kolei zaś fakt, iż treść uzasadnienia nie odpowiada oczekiwaniom strony nie jest wystarczający do stwierdzenia, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego uzasadnienie Sądu pierwszej instancji nie zawiera braków, które uniemożliwiłyby dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Sąd pierwszej instancji, wbrew twierdzeniom apelacji, odniósł się zarówno do dokumentów, jak i do zeznań świadka L. – rozważania w tym zakresie znajdują się na str. 8 i 9 uzasadnienia.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 321 k.p.c. a contrario polegający na braku odniesienia się do żądania pozwu i skupieniu się na aspekcie cywilno-prawnym porozumienia, które samo w sobie nie stanowi podstawy stosunku prawnego łączącego strony i nie omówienie podstaw prawnych odszkodowań. Sąd pierwszej instancji dokonał niezbędnych ustaleń i oceny zasadności zgłoszonych w pozwie żądań w granicach podstawy faktycznej w nim zakreślonej.

Przechodząc zaś do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego należy wskazać, że zarzuty te nie były zasadne. Odnośnie wskazanych przepisów ustawy o służbie cywilnej, jak już wyjaśniono wyżej przepisy wymienione w apelacji odnoszą się jedynie do urzędników służby cywilnej, a P. M. takowym nie był. Z uwagi na stan faktyczny sprawy, w szczególności treść porozumienia zmieniającego z dnia 16 lutego 2015 r. i dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie, nie było podstaw do zastosowania porozumienia zmieniającego tj. art. 42 § 1 i § 2 k.p. Dalej więc należało stwierdzić, że pozwany nie działał bezprawnie i nie wyrządził szkody powodowi więc w konsekwencji nie było podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego i zastosowania art. 415 k.c. oraz 471 k.c. W związku z powyższym, roszczenie powoda nie znajduje oparcia w żadnych podstawach prawnych. Nie znajdują uzasadnienia twierdzenia zawarte w apelacji co do tego, iż powód został zdegradowany ze swojego stanowiska, a stanowią jedynie subiektywne odczucie powoda, które w istocie nie ma wpływu na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. W apelacji pominięto również całkowicie fakt, że pozwany nie złożył powodowi wypowiedzenia zmieniającego warunków płacy, ponieważ powód pozostawał w okresie ochronnym. Odnośnie okoliczności, iż powód wykonywał swoje obowiązki, był odpowiedzialny i miał odpowiednie kompetencje należy wskazać, że nie wpływają one w żaden sposób na meritum sprawy. Sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym w niniejszej sprawie są twierdzenia skarżącego jakoby pozwany miał sobie wymyślić obniżkę wynagrodzenia post factum manipulując interpretację porozumień podpisanych przez powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego jest jasne i nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych sformułowanie zawarte w porozumieniu, iż „(...) wynagrodzenie od dnia 1 stycznia 2011 r. zostanie obniżone do wysokości ustalonej z dniem 8 stycznia 2009 r. lub wcześniej – bezpośrednio po zakończeniu realizacji zadań w ramach (...). Powyższy zapis jest związany z tym, iż w zasadzie podwyższenie wynagrodzenia było związane z okresowym otrzymaniem dodatkowych środków (co również wynika z treści porozumienia), jednak nie ma podstaw by w świetle całej treści uznać, że pracownikowi tak długo przysługuje wynagrodzenie, jak długo wykonuje zadania, skoro wyraźnie zostały określone ramy czasowe od kiedy wynagrodzenie zostanie obniżone. Nie zachodzi sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego z materiałem dowodowym, a wyciągnięte wnioski Sądu pierwszej instancji są logiczne i spójne.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie 1. oddalił apelację powoda.

W punkcie 2. wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z 397 § 2 k.p.c. orzekł w przedmiocie zażalenia pozwanego dotyczącego rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie było podstaw do odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego na podstawie art. 102 k.p.c. W myśl powołanego artykułu w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. stanowi wyraz dobrodziejstwa względem jednej strony i łączy się ze swoistą restrykcją w stosunku do przeciwnika procesowego, który sprawę wygrał. Tak też przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. strona, przeciwko

której zostało wytoczone nieuzasadnione powództwo i która poniosła nie tylko trud własnego zaangażowania w proces, ale także nakłady finansowe na swą obronę zostanie pozbawiona prawa zwrotu tych nakładów od przegrywającego proces przeciwnika. W konsekwencji stosowanie art. 102 k.p.c. musi się odbywać z bardzo dużą ostrożnością. Zakwalifikowanie konkretnego przypadku, jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy, łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego (wyrok SA w Gdańsku z dnia 22 marca 2017 r., III AUa 1880/16). Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności powołane przez Sąd pierwszej instancji w tym zakresie (tj. iż powód był wieloletnim pracownikiem pozwanego, nagradzanym, docenionym, a obecnie jest emerytem) nie są wypadkami szczególnie uzasadnionymi. Mając na uwadze okoliczności sprawy, a także nakład pracy pełnomocnika ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji była niesprawiedliwa. Jednocześnie należy zaznaczyć, że w punkcie 2. sentencji wyroku Sądu Okręgowego doszło do niezamierzonej omyłki, bowiem uznając zasadność zażalenia pozwanego Sąd błędnie określił stronę, od której oraz na rzecz której zasądza koszty zastępstwa procesowego.

W punkcie 3. wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.